GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 208. — We Wtorek dnia 6. Września 1836.

GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 4. Września.
JJ. KK. MM. Xiążę i Xiężna Gustaw von Wasa udali się stąd do Pragi.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 13. (25.) Sierpnia.
N. Cesarz Jmć wyjechał do Moskwy 8. bież. miesiąca wieczorem.

Donoszą z Nieświeża, że tam, 19. zeszłego Lipca, wybuchnął podle Słuchiej rogatki, w żydowskim domie, pożar który, w przeciągu 2 godzin, zniszczył dwieście domów.

Francya.

Z Paryża, dnia 26. Sierpnia.
Konstytucyonista w ten sposób wyjaśnia wystąpienie Pana Thiersa z Ministeryum: Za nadejściem do Paryża wiadomości o ogłoszeniu konstytucyi z 1812. roku, zwiastowały na pół urzędowe organa, że Ministeryum zamyśla się rozwiązać. Wypadki w La Granji zakończyły wprawdzie chwilowo cały spór między Ministrami, lecz Rada gabinetowa zaprzestała zgromadzeń. Odwlekano od dnia do dnia, co pod względem Hiszpanii uczynić. Każdy Minister ograniczał się na swój wydział i wydawał rozkazy bez zasięgania rady swoich kolegów. To wyjaśnia także proklamacyą Generała Lebeau i zaparcie téjże w Monitorze, ile że ona obejmowała protestacyą jednéj części Ministeryum przeciwko drugiéj. Wśród takowego wahania się stanowcze postanowienie coraz potrzebniejszém się stawało i Rada zebrała się tym końcem wczoraj o godzinie pierwszéj. Zdanie Prezesa było znajome. Pan Thiers oświadczył, iż popieranie i nadal już rozpoczęte sprawy hiszpańskiéj jest koniecznym obowiązkiem Francyi, ponieważ pomoc niesiona rządowi Madryckiemu jakiegokolwiek on rodzaju będzie, przeciw Don Carlosowi, jest jedynym środkiem do ocalenia owego rządu od zagłady wśród burz rewolucyjnych. Prezes rozwijał to zdanie z zapałem i za główny przytaczał dowód, że mnóstwo powstań na półwyspie wywołane zostało po większéj części przez małoznaczny skutek działań wojskowych w Nawarze. Zwolennicy przeciwnego zdania oświadczali nawzajem, że nie należy części armii francuzkiéj zostawiać w wspólności z regimentami hiszpańskiemi; że podobnież francuzki korpus posiłkowy łatwo mógłby być w przypadku wmieszania się dla zapobieżenia zabijaniu hiszpańskich Generałów, a tak nietylkoby może z Karolistami walczyć, ale nadto w armii konstytucyjnéj umiarkowanych przeciw zagorzalcom bronić

musiał; a gdyby korpus ten miał być w niebezpieczeństwie, wypadałoby go na nowo wspierać, a tak współdziałanie zamieniłoby się na formalną interwencyą. Nareszcie nie należy także w żaden sposób wspierać Ministeryum Calatravy, które się na samym wstępie takiemi bezprawiami odznaczyło. Ponieważ obie strony uporczywie przy swojém obstawały zdaniu, przeto Pan Thiers oddalił się z kilkoma kolegami oświadczając, że się do dymissyi podadzą.

Gazeta de France czyni następujące uwagi nad odebranémi z Hiszpanii depeszami telegraficznemi: „Widzimy więc Królową Krystynę w tem samem położeniu, w jakiem się Ferdynand VII. znajdował. Uznanie ustawy z roku 1812. przez Królową, kładzie od razu koniec wewnętrznym i zewnętrznym zawikłaniom, któreby jeszcze mogły odwlekać zwycięztwo Don Carlosa. Rewolucya i legitymiczność stoją teraz naprzeciw sobie; pierwsza osłabiona przez błędy *juste milieu*, które bezskutecznie wyczerpało wszelkie źródła pomocy kraju, a druga w tymże stopniu wzmocniona. Ogłoszenie ustawy z r. 1812. zapewnia dla legitymiczności wszystkich umiarkowanych mężów stronnictwa konstytucyjnego. W obecnym stanie rzeczy, walka długo trwać nie może; rewolucyoniści nie zdołają się utrzymać przeciw legitymistom."

(*Kor. pryw.*) — Zdaje się być pewnem, że Król Neapolitański zaślubi Xiężniczkę Maryą. Król Ferdynand II. ma lat 26, Xiężniczka Marya 23. O ile stosunek między Xięciem Syrakuzy (bratem Króla Neapolitańskiego) a Xięciem Orléans był (można powiedzieć) nieprzyjazny, o tyle Xiążę Orléans żyje w wielkiéj przyjaźni z Krolem Ferdynandem.

Podczas, gdy publicznie dozwalano sprzedaży różnych karrykatur na Xięcia Syrakuzy; dzienniki tutejsze a na ich czele: le Constitutionnel, l' Impartial, le Temps umieściły rys życia Króla Neapolitańskiego, oddając mu nader wielkie pochwały. Jedynie P. Al. Dumas umieścił w nowym dzienniku la Presse dwa artykuły w przeciwnym duchu.

Chociaż dzienniki głoszą, że Xiążę Orléans był chory; przecież zdaje się, iż Xiążę nie opuszczał pokoju swego nie z powodu słabości, ale z przyczyny licznych zatrudnień. Jakoż nie ulega wątpliwości, że Xiążę uczy się z wielkim pospiechem języka hiszpańskiego, i że z księgozbiorów oraz składu marynarki kazał sobie dostarczyć wszystkie mappy lądowe i morskie półwyspu pirenejskiego.

Pan Emil Girardin, który, jak wiadomo, ranił w pojedynku Pana Carrel, i sam od niegoż ranę otrzymał, został teraz wyzwany przez pełnomocników Pana Feuillide, żądających zadosyć uczynienia za artukuł w la Presse umieszczony. Generałowie Excelmans i Delort oświadczyli, iż po nieszczęśliwym pojedynku z Panem Carrel, obowiązkiem jest Pana Girardin odmówić wszelkiemu wyzwaniu, mającemu związek z owym sporem.

Z dnia 27. Sierpnia.

Journal de Paris zamyka dzisiaj następujący artukuł: „Gazety, jak się zdaje, tego są zdania, że tylko Prezes Rady się cofnął a Ministeryum więc istnieje. Zdanie to zupełnie mylne. Gabinet rozwiązany. PP. Passy, Sauzet, Maison, Duperré i Pelet upoważnili nas do oświadczenia, iż było ich zamiarem podzielać zdanie Pana Thiers."

Monitor milczy; zdaje się więc, że wiadomości téj się nie sprzeciwia. Obie gazety tiersparti, Temps i Konstytucyonista, mające ścisłe związki z PP. Passy, Sauzet i Pelet, potwierdzają z największą pewnością wiadomość o wystąpieniu 6 Ministrów.

O składzie nowego Ministeryum obiegają, jak zwyczajnie przy takich okolicznościach, rozliczne pogłoski; wszakże nie ma dotychczas żadnéj w téj mierze pewności. P. Thiers już kazał sprzęty swoje z hotelu Ministeryum do swego pomieszkania sprowadzić. Ma on podobno zamiar udać się w podróż do Włoch i Niemiec.

Monitor donosi z Hiszpanii: „Generał Espartero został przez nowy rząd tymczasowo naczelnym wodzem mianowany. — Ituralde poddał się z kilku jeźdzcami pod Valcarlos Krystynom. Zdaje się, że P. Ferrer ofiarowanego sobie Ministerstwa nie przyjmie. — Pan Mendizabal ma udział w naradach Ministrów, nie będąc jednak członkiem gabinetu. Dnia 18. wieczorem wszczęła się walka między wracającemi z St. Ildefonso żołnierzami i częścią załogi Madryckiéj. Żołnierze z St. Ildefonso, połączywszy się z milicyami, bijąc z dział na wyłom zburzyli bramę koszar, gdzie się ich przeciwnicy byli oszańcowali. — Cordova udaje się do Francyi; był on dnia 25go w Pampelonie. Wjeżdżając do miasta byłby się naraził na niebezpieczeństwo, gdyby mu Generał Lebeau nie był udzielił pomocy." — Z artykułu tego nie wynika jawnie, czy Ituralde przeszedł na stronę Krystynów, czyli też w niewolą ich się dostał. Ostatni domysł zdaje się być prawdziwszym; przynajmniéj głoszono d. 23. w Bordeaux o urzędowéj wiadomości, stosownie do któréj dowodzący jazdą Krystynów Brygadyer Irribaren dnia 19go m. b. dywizyą Ituraldego we wsi Lodosa miał opasać, ją do walki zniewolić i porazić, przyczém 900 jeńców, a między témi 37 oficerów

w ręce Krystynów wpadło. Ituralde sam też ujść nie zdołał.

Piszą z Bajonny z d. 22.: „W miastach Lodosa, Peralta i Leria obwołano uroczyście ustawę z r. 1812.; wszakże jeden Porucznik od 6go pułku piechoty, 304 żołnierzy od piechoty i 3 jeźdźców wzbraniało się zaprzysiądz tę konstytucyą i przeszło potém na stronę Karolistów. Twierdzą, że też w Pennacerrada część załogi z Karolistami się połączyła. Cztery bataliony karolistowskie odebrały rozkaz, aby wojska San Sebastyan blokujące wzmocniły."

W giełdzie dzisiejszéj powszechnie mówiono, że Pan Guizot znowu do gabinetu wstąpi. Przemyślnicy poczytują to za pomyślną wróżbę. Słychać, że goniec z Madrytu z depeszami aż do d. 21. sięgającémi, tu stanął; stolica była spokojna i oczekiwała co chwila dekretu mianującego PP. Mendizabal i Rodil członkami gabinetu. Rozprawiano oraz o zwołaniu Stanów stósownie do ustawy z r. 1812 na d. 1. Października.

Z dnia 28. Sierpnia.

Przesilenie ministeryalne trwa ciągle. Układy od dwóch dni żadnych, jak się zdaje, nie uczyniły postępów; téj tylko dostąpiono pewności, że Ministrowie, którzy dymissyą swoję w ręce Króla złożyli, pod żadnym warunkiem do gabinetu powtórnie nie wstąpią, a P. Thiers miał oświadczyć, że na stronę oppozycyi przejdzie.

W Paix czytamy: „O składzie nowego Ministeryum zbywa dotąd na pewnych nowinach. Król kazał P. Guizot do siebie przywołać; ale P. Guizot dzisiaj dopiero w nocy do Paryża przybędzie. P. Duchatel, podobnie od Króla do Paryża przywołany, przewodniczy obecnie w Radzie generalnéj departamentu dolnéj Charente. Otrzymał dopiero wczoraj depeszę telegraficzną z rozkazem N. Pana, nie może więc przed Wtorkiem zrana przybyć do stolicy."

Wiadomości z Madrytu z d. 21. m. b., dzisiaj tu nadeszłe, nie zawierają nic ciekawego; położenie stolicy téj aż do rzeczonéj chwili nie zmieniło się.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 3 Sierpnia.

Przed kilku dniami, gdy wizerunek Sułtana poświęcano w koszarach w obecności całéj załogi, żołnierze morscy, mający wstręt od wszelkiéj nowości, chcieli przeszkodzić temu obrzędowi. Lecz wkrótce przywrócono ich do porządku, i uroczystość odbyła się spokojnie. Kilku żołnierzy morskich aresztowano i najsurowiéj ukarano.

Wysłano znowu statek do Tripolis. Rozchodzą się bardzo sprzeczne pogłoski o wyprawie Tahir Baszy. Tymczasem Porta odebrała wiadomość, iż Tahir Basza przybył szczęśliwie do Tripolis, i bez przeszkody wysadził tam wojsko swoje.

Zdaje się, iż Admirał Roussin pozostanie tu, i późniéj dopiero użyje otrzymanego pozwolenia do wyjazdu. Niektórzy mniemają, iż w tym roku nie opuści Stambułu.

Na statku parowym „Ferdynand" przybył do Gałaczu P. Mac Neil, angielski Poseł przy Dworze perskim. P. Urquhart, Sekretarz przy Poselstwie angielskiem, objeżdża teraz Serwią, i wkrótce tu przybędzie.

Dnia 21. z. m. odpłynął ztąd na przepysznéj fregacie do Tryestu turecki Ambassador przy Dworze austryackim, Ahmed Ferik-Basza.

Rozmaite wiadomości.

Z Warszawy. — Pięć zeszytów „Żywotów ŚŚ. Pańskich, męczenników i ojców kościoła" zawiera następujące opisy żywotów: Ś. Fulgentego, Ś. Odyliona, B. Józefa Maryi Tommasi, Ś. Makarego, Ś. Genowefy, Ś. Piotra Balsama; Ś. Gordyusza; Ś. Tytusa; Ś. Grzegorza; Ś. Symeona Słupnika; Ś. Synkletyki; Ś. Telesfora; Ś. Melaniusza; B. Jana de Ribera; Ś. Ceadda; Ś. Lucyana; Ś. Guduli; Ś. Appolinara; Ś. Seweryna; Ś. Piotra; Ś. Juliana i Ś. Bazylissy; Ś. Adryana; Ś. Wilhelma; Ś. Agatona; Ś. Teodozyusza Cenobiarchy; Ś. Hygina, B. Tomasza z Arkadyusza; Ś. Cori; Ś. Aelreda; Ś. Weroniki; Ś. Hilarego; Ś. Felixa z Noli; B. Bernarda z Korleonu; Ś. Pawła pustelnika; Ś. Maura; Ś. Makarego; Ś. Honoraty; Ś. Marcelego; B. Stefanii Quinzani; Ś. Antoniego; Ś. Sulpicyusza; B. Eufemii Domicylli; Ś. Pryski; Ś. Kanuta; Ś. Maryusza; Ś. Remigiusza; Ś. Henryka; B. Andrzeja de Pesheria; Ś. Sebastyana.

Dnia 2. z. m. na jednym z końskich targów londyńskich odnowiła się rzadka już scena barbarzyńskiego sprzedania żony przez męża. Kilka osób należało do licytacyi; cena pierwiastkowa była 5 szelingów i po krótkim targu młoda kobieta kupioną została przez równie młodego człowieka za 26 szellingów, (około 54 złotp.) który ją na powrozie poprowadził. Mąż poszedł też w swą stronę, głośno chlubiąc się z tak dobréj przedaży i nazywając ten dzień najpiękniéjszym w swém życiu.

Piszą z Monachium: „Pomiędzy rozmaitémi przedmiotami znajdującemi się na naszéj przemysłowéj wystawie, na szczególną zasługuje uwagę żelazo, przygotowywane meto-

dą PP. Schafhaentel i Theobalda - Boehm. »W chwili kiedy przedsięwzięcia dróg żelaznych tak mocno się pomnażają, i budowa machin wszelkiego rodzaju, skutkiem postępów przemysłu, tak mocno się szerzy, wynalazek tych PP. może mieć nader wielką wagę. PP. Schafhaentel i Boehm zapewniają, iż złożone przez nich próbki żelaza, nieustępującego w niczem najlepszym żelazom szwedzkim, wyrobione zostały z najgorszéj rudy jaka tylko mogła się znaleść, lub z żelaza już używanego. Wynalazek ich zależy na szczególnym sposobie, przez który, przy wytapianiu metalu, surowiec żelazny oczyszcza się ze wszystkich części obcych lub niższéj dobroci, tak iż zostaje same tylko żelazo najczystsze, jakby już kute, które, z powodu swéj spojności i ciągłości używaném być może na robienie stali lub do wszelkich innych robót. Wyższość téj metody zależy na tém: 1) że żelazo zawsze jest lepiéj oczyszczone, ciągléjsze i równiéjsze niż żelazo kute, przygotowane z téjże rudy jakimkolwiek innym sposobem; 2) że jéj pomocą ciągnąć można użytek z surowcu żelaznego najpodléjszych gatunków, i zamieniać je w najdoskonalsze żelazo; 3) że przez bezpośrednie wytapianie tą metodą z rudy czyni się niepotrzebnem oczyszczanie go przez stópienie poraz drugi, przez co zyskuje się 30 procentów metallu i czyni się niepotrzebnem działanie miechów i siły wodnéj, przy zwykłem oczyszczaniu potrzebnych; 4) nakoniec że zamiast węgla drzewnego, nazbyt kosztownego, używać się może drzewo lub węgiel ziemny.“

Sułtan turecki wydał niedawno rozkaz iżby młodzi turcy koniecznie żenili się; ci których mienie na to pozwala, nie mogą mieć mniej nad dwie i trzy żony.

Wyciąg z Kuryera Warszawskiego Nr. 224.:

Warszawa, d. 24. Sierpnia — Rok 1836. Sroda.

Nadrabin Poznański (Jakób Ejger) wrócił już do Poznania. Wiadomość ta że szczęśliwie stanął na miejscu, ucieszyła bardzo Izraelitów Warszawskich, którzy ze względu na wiek tego poważanego starca w niespokojnéj byli troskliwości. Sposób w jaki przykładem swoim do pobożności innych zniewala, długo dla Izraelitów uczyni pamiętnym pobyt jego w Warszawie. Uczniowie szkoły Rabinów często powtarzają jego słowa, jakiemi do pobożności i moralnego życia zachęcał ich w czasie odwiedzenia tego Instytutu.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Szlachecka majętność Witkowo i włość ziemska Kołaczkowo, mają być na wniosek pewnego na obydwóch dobrach zaintabulowanego wierzyciela realnego, pojedyńczo lub razem według życzenia chęć kupienia mających w jednym dniu na sprzedaż wystawione, zaczém znoszą się niniejszém ogłoszone dawniéj w téj gazecie termina, które względem Witkowa na dzień 8go, względem Kołaczkowa na dzień 29. Października 1836. r. przypadały.

Rzeczona majętność Witkowo i włość ziemska Kołaczkowo w Powiecie Gnieźnieńskim sytuowane, z których według taxy wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w III. wydziale naszéj Registratury przejrzéć się mogącéj, pierwsze na 84,796 tal. 15 sgr. 10 fen., ostatnie na 23,823 tal. 29 sgr. 7 fen. przez Landszaftę oceniono, mają być na

dniu 8. Marca 1837. r.

przed południem o godzinie 11téj pojedyńczo lub razem w właściwém miejscu sądowém subhastowane.

Na termin ten zapozywają się niniejszém publicznie wierzyciele z pobytu niewiadomi, sukcessorowie Wacława Wilperta, dzierżawca Fryderyk Lieske i sukcessorowie Dyrektora kryminalnego Strempla.

SPROSTOWANIE.

Kazanie dnia 8. m. b. w kościele Sw. M. Magdaleny nie X. Tylman, tylko X. Teod. Kiliński mieć będzie. Pierwszy zaś w tymże samym dniu odprawi kazanie popołudniowe w kościele XX. Bernardynów.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniedzy.

Dnia 3. Września 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	103	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	$104\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$103\frac{1}{8}$	—
Szląskie	—	$106\frac{1}{8}$